

Beata KURYŁOWICZ
Białystok

FRAZEOLOGICZNE INNOWACJE MODYFIKUJĄCE W POWIEŚCI WALDEMARA ŁYSIAKA *KIELICH*¹

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie i scharakteryzowanie innowacji modyfikujących w powieści Waldemara Łysiaka pt. *Kielich*, a także jest próbą odpowiedzi na pytanie, jaką funkcję pełnią one w omawianym utworze.

Innowacje modyfikujące są jednym z typów innowacji frazeologicznych, wyróżnionych i zdefiniowanych przez Stanisława Bąbę². Powstają one w wyniku „naruszenia ustabilizowanej struktury frazeologizmu: jego płaszczyzny leksykalnej (składu komponentów) i płaszczyzny gramatycznej (formy gramatycznej komponentów, powiązań składniowych między nimi)”³. Naruszenie struktury frazeologizmu może być nieświadome i niezamierzone, wtedy mamy do czynienia z błędem. Modyfikacja może być także wynikiem świadomego działania i można ją uzasadnić funkcją wypowiedzi. Stanisław Bąba zwraca uwagę, iż przy ocenie poprawności językowej wypowiedzi artystycznej należy brać pod uwagę inne kryteria niż w wypadku wypowiedzi nieartystycznej, użytkowej, publicystycznej itp.⁴, gdyż w wypowiedzi artystycznej „deformowanie struktur (...) języka jest z reguły zamierzone i posiada określoną motywację”⁵. Każdą innowację w dziele literackim trzeba rozpatrywać pod kątem jej funkcjonalnej przydatności, uwzględniając: występowanie jej w wypowiedzi narratora lub bohatera, typ narracji, kontekst, rodzaj stylizacji itp.⁶.

Frazeologizmy postrzegane są często jako językowe stereotypy⁷. Ze względu na banalność wynikającą z częstego używania, przestają być atrakcyjnymi środkami arty-

¹ Warszawa 2002. Niniejszy tekst jest jednym z kilku zamierzonych opracowań, poświęconych frazeologii we współczesnej powieści polskiej.

² Prócz innowacji modyfikujących S. Bąba wyodrębnia innowacje uzupełniające i rozszerzające.

³ S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989, s. 48.

⁴ S. Bąba, *Frazeologiczne innowacje modyfikujące we współczesnej prozie polskiej – próba oceny normatywnej. Tezy referatu*, Studia Polonistyczne 1981, z. 9, s. 208.

⁵ A. Wilkoń, *Dewiacyjny aspekt stylu*, Ruch Literacki 1978, z. 2, s. 117.

⁶ S. Bąba, *Frazeologiczne innowacje modyfikujące we współczesnej prozie polskiej...*, s. 209.

⁷ Por. A. Murdoch, *Język public relations*, Warszawa 1998, s. 75–76.

stycznego wyrazu⁸. Świadome przetwarzanie związków frazeologicznych w utworze literackim ma różne przyczyny, może wynikać na przykład z twórczej postawy wobec języka⁹ czy też demistyfikacji stereotypu i wykazania jego zużycia artystycznego¹⁰.

Nie sposób zastanawiać się nad funkcją innowacji frazeologicznych w *Kielichu*, nie uwzględniając formy narracyjnej w tym utworze. Powieść jest jak gdyby wyznaniem – monologiem wewnętrznym – bohatera, który osiągnąwszy wiek dojrzały, opowiada o wydarzeniach ze swojego życia. W związku z tym mamy tu do czynienia z silnie zsubiektywizowanym widzeniem świata, poznajemy wewnętrzne przeżycia, doznania, emocje i przekonania głównego bohatera, którego wypowiedź podporządkowana jest funkcji ekspresywnej.

Na właściwą interpretację innowacji frazeologicznych w omawianym utworze ma także wpływ poznanie osobowości głównego bohatera. Lance ma naturę równie złożoną i wieloaspektową jak fascynująca go epoka – Oświecenie. Jest indywidualistą o jasno sprecyzowanym kodeksie etycznym, którego centralną zasadą jest twierdzenie, że „pewnych rzeczy się nie robi”. Niewątpliwie wrażliwy, czasami wręcz liryczny, wychowany w świecie wartości młody mężczyzna tęskni za adrenaliną, co powoduje, że uniwersytet zamienia na służbę wojskową. Zostaje zanurzony w realną i brutalną rzeczywistość. Czas płynie. Na pewnym etapie swojego życia Lance sądzi, że posiada kluczową refleksję – „spokój wieczności”. Funkcjonuje w poukładanym, przewidywalnym i dającym się kontrolować świecie. Wydaje mu się, że zna siebie, innych ludzi, otaczającą go rzeczywistość. I wtedy w ten racjonalny świat (fascynacja Oświeceniem jako epoką triumfu człowieka nie jest tu przypadkowa) wkracza Tajemnica – Kielich Graala, symbol Sacrum, coś, czego racjonalnie nie da się wytłumaczyć. Bohater musi zrewidować swój system wartości, przewartościować swoje życie.

Tę złożoność natury głównego bohatera autor książki oddaje między innymi za pomocą jego języka. Z jednej strony Lance posługuje się potoczną odmianą polszczyzny, nierzadko przesyconą wulgaryzmami, z drugiej natomiast – nieobce mu są refleksje, najczęściej wywoływane zasłyszaną muzyką fortepianową, wyrażane w sposób niezwykle liryczny, czasami wręcz poetycki. Jest to język barwny, zindywidualizowany, w którym obecne są niecodzienne połączenia wyrazowe, bogata metaforyka, wyszukane porównania, humor. Bohater *Kielicha* wykazuje kreatywną postawę wobec języka, co jest odzwierciedleniem jego wewnętrznego bogactwa, oryginalności i indywidualizmu.

⁸ To stwierdzenie nie dotyczy poezji, w której stałe połączenia wyrazowe mają wartość poznawczą, ekspresywno-impresyjną, estetyczną oraz fatyczną (współcześni twórcy używają idiomów, by uzyskać szybki kontakt z odbiorcą). Zob. A. Pajdzińska, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin 1993, s. 37.

⁹ Zob. A. Krawczyk, *Frazeologia w powieści Tadeusza Nowaka Diabły*, Poradnik Językowy 1975, z. 1, s. 14–24.

¹⁰ Zob. M. Szybistowa, *Sposoby przetwarzania frazeologizmów w tekstach S. I. Witkiewicza*, w: *O predykcji*, Wrocław 1974, s. 95–102.

Jednym ze środków charakteryzacji i indywidualizacji językowej postaci są właśnie innowacje frazeologiczne¹¹. W dalszej części artykułu postaram się pokazać językowe sposoby przetwarzania frazeologizmów w omawianej powieści oraz bardziej szczegółowo omówić funkcję tych przekształceń.

Najczęściej stosowany w *Kielichu* sposób modyfikowania związków frazeologicznych polega na wymianie komponentu na inny wyraz. Taki rodzaj modyfikacji Stanisław Bąba nazywa **innowacją wymieniającą**¹². Tego typu innowacje występują przede wszystkim w wypowiedziach głównego bohatera. W powieści Łysiaka neutralny komponent zostaje zastąpiony na przykład potocznym i ekspresywnym:

[...] pani Shadal *gapła się* odtąd na mnie *wilkiem* 69 (: *patrzeć wilkiem*)¹³;

— I pewnie płakał słuchając tego fletu?

— Nie, cały czas *miął kamienny pysk* 103 (: *kamienna twarz*);

[...] co się *nie mieści we łbie* 379; Wszystko to *nie mieści się w pale* 379 (wypowiedź innego bohatera) (: *nie mieści się w głowie*);

[...] świat *zdechłby z nudów* 228 (: *umierać z nudów*);

Za pół miliona *opylłby własną matkę* 329 (: *sprzedałby ojca i matkę*).

Przeprowadzone w powyższych przykładach modyfikacje wpłynęły na zmianę zabarwienia stylistycznego i emocjonalnego. Doszło tu do upotocznienia, czyli frazeologizm stał się środkiem stylizacji na język potoczny oraz intensyfikacji treści emocjonalnej.

Wymiana komponentu służy także przywróceniu świeżości starym określeniom:

Wybałuszyła wzrok, poczerwieniała, bałem się, że zemdleje albo padnie trupem na miejscu 33.

Wymiana słowa *oczy* na nietypowy, a przez to bardziej wyrazisty wyraz *wzrok* pozwoliła zbanalizowany obraz odświeżyć i wyostrzyć, a także pokazać możliwości twórcze języka bohatera. Podobnie wymianie ulegają także inne składniki:

Kochanki tak samo *przyprawiają mu poroże* 103 (: *przyprawić komu rogi*);

Był zwariowanym kobieciarzem, *żarł wszystko co wypukłe*, i traktował kobiety jak gazety – każdego dnia kupuje się nową 27 (: *zreć wszystko, co się rusza*);

Rój oszalałych mrówek, biegających na rozkaz *od świtu do fajrantu*, a wieczorem głupiejących jeszcze bardziej przed szklanymi dystrybutorami opium dla mas, utracił pierwotną boskość 30 (: *od świtu do nocy*);

Głos sumienia knebłowałem myślą [...] 75 (: *zagłuszać głos sumienia*);

¹¹ S. Bąba, *Frazeologiczne innowacje modyfikujące we współczesnej prozie polskiej...*, s. 209.

¹² S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, s. 54.

¹³ Podstawową wersję związku frazeologicznego ustalam na podstawie *Słownika frazeologicznego języka polskiego* S. Skorupki, Warszawa 1989.

Spojrzała wzrokiem węża, który pragnie wystrzelić głową do przodu, lecz zrezygnowała 56 (: *wzrok bazyliuszka*);

Piłeś już śniadanie, Percy? 140 (: *jeść śniadanie*);

Trafne odczytanie nowych frazeologizmów zależy od identyfikacji tradycyjnych związków, które stały się podstawą modyfikacji. Odbiorca tekstu, który ma w świadomości pewne skonwencjonalizowane połączenia wyrazowe, po odczytaniu kilku elementów przewiduje, co nastąpi dalej. Gdy nie następuje oczekiwany dalszy ciąg, czytelnik odczuwa zaskoczenie. Owo zaskoczenie wywołane niezgodnością pomiędzy przyzwyczajeniem a tym, co odczytujemy, jest efektem ekspresji stylistycznej neofrazeologizmów.

Podobny efekt autor książki uzyskał, wykorzystując nieco inny sposób przetworzenia związku. Najpierw zostaje wprowadzony element, który uległ wymianie, a po nim następuje fragment stałego połączenia wyrazowego. W takich wypadkach zaskoczenie pojawia się po chwili. Najpierw odczytujemy nowy związek, np. *Gały ci zwiędną, kiedy to zobaczysz* 103, potem przypominamy sobie potoczny frazeologizm, który brzmi: *uszy zwiędną od czego* i dopiero wtedy uświadamiamy sobie kontrast.

Lecz jeśli pragniesz *trwałego gruntu* i poezji spokoju – oddawaj się cichym marzeniom, nostalgicznym duchom, lub nawet cudzoziemcom 7 (: *twardy grunt*);

Brylantowe interesy będą tu kroń jutro, jeśli dożyję jutra, bo cienko znoszę samotność 345 (: ciężko coś znosić);

Ludzie wielkiego ducha to ci, co nie sprzedają się za *wszawę srebrniki* byle mieć święty spokój, i gwizdzą na pajaców, których tłum tchórzliwych wymoczków czyni władzą. 54 (: *judaszowe srebrniki*);

[...] na *recydywę dawnej formy* zużyłem parę magazynków 308 (: *powrót dawnej formy*);

Cyntia *zasiada swemu panu kolejne rogi* 65 (: *przyprawić komu rogi*).

Innowacje wymieniające występują także w wypowiedziach innych bohaterów:

Pan szukał jednej i drugiej przy pomocy wszelkich racjonalnych metod, i *wali pan nosem w mur*, ani śladu! 368 (: *walić głową w mur*);

Nie pękam, będę do końca z tobą, tylko że czasami, kiedy o tym myślę, *robi mi się miękko w kroczu* 357 (: *robi się komu miękko koło serca*);

Sam bluźnisz *lejąc taki kit*, kretynie! 318 (: *wcisnąć kit*);

[...] *wdzięczne są wam zwłaszcza te kobiety, które od dziewięćstwa z niejednego łózka chleb jedzą!* 239 (: ktoś z niejednego pieca chleb jadł).

W ostatnim przykładzie mamy dodatkowo konkretyzację znaczenia. Autor wypowiedzi, zamieniając komponent *piec* na *łóżko*, precyzuje, o jakiego rodzaju doświadczenie chodzi. Efektem takich działań jest zaskoczenie i odnowienie obrazowości stałej frazeologii.

Na pograniczu innowacji wymieniających i przekształceń powstałych w wyniku nawiązania czy aluzji do treści i formy związku tradycyjnego, znalazły

się takie zabiegi, które polegają na wymianie więcej niż jednego komponentu. W zasadzie stary związek frazeologiczny jest tu jakby podstawą, na której powstaje nowa jednostka leksykalna o zmienionym, czasami udostępnionym znaczeniu:

Tradycyjna zasada przesłuchań – zasada stołu i nożyc: *uderz w łeb, a usta się odezwią!* 96.

Utworzenie neofrazeologizmu na bazie przysłowia *Uderz w stół, a nożyce się odezwią* doprowadziło do osłabienia metaforyczności czy też odmetaforyzowania związku. Poprzez rozbicie spójnej struktury przysłowia otrzymaliśmy konstrukcję syntaktyczną nie będącą już znakiem jednorodnym, lecz sumą znaczeń poszczególnych składników. Przy wykorzystaniu przysłowia *Jak trwoga, to do Boga*, powstał żartobliwy neofrazeologizm, wykorzystujący opozycję Bóg – Diabeł, w którym komponent *Diabeł* jest przezwiskiem byłego szefa głównego bohatera:

Jak bieda, to do „*Diabła!*”! 176.

Na podobnej zasadzie zostały utworzone inne jednostki frazeologiczne. Przetworzenie frazeologizmu *Praktyka czyni mistrza* ‘częste powtarzanie pewnych czynności prowadzi do ich doskonalenia’ dało *rutyna czyni wirtuoza*:

Nikt trzeci nie wiedział, że Cyntia zasiała swemu panu kolejne rogi. Miała dużą wprawę w mimikrze – *rutyna czyni wirtuoza* 65.

Frazeologizm *uwić sobie gniazdko* stał się podstawą innowacji *wymościć sobie raj*:

[...] chcę na starość *wymościć sobie raj* według własnego pomysłu 162.

Natomiast przysłowie *koniec wieńczy dzieło* ‘jakaś praca, rzecz ma wartość, jeśli jest doprowadzona do końca’ stało się punktem wyjścia do utworzenia innowacji *całość wieńczy rumowisko*:

Taki romans nie krzywdzi nikogo. Brakowało mu tej szalonej furii zmysłów, wskutek której cierpienia osób trzecich przestają się liczyć, cudze prawa zostają podeptane, jakieś azyle płoną, i *całość wieńczy rumowisko*. Byliśmy zwyczajną parą profitentów liberalnego świata – świata o mętnych wartościach, o normach moralnych tak rozchwianych, iż samo utrzymywanie cudzołóstwa w sekrecie jest już cnotą godną niebiańskiego zbawienia i ziemskich laurów 65.

W ostatnim przykładzie nowa treść ujawniająca się w wyniku przekształceń, jest poniekąd przeciwstawna treści związku tradycyjnego i dwuznaczna. Możemy ją odczytać następująco: jeżeli w związku dwojga ludzi brakuje pasji, niezwykłej namiętności prowadzącej do całkowitego zatracenia się kochanków w uczuciu, to taki związek skazany jest na klęskę. Możemy ją także odczytać inaczej: związek oparty na zdradzie, pomimo pasji i wielkiej namiętności, jest siłą niszczycielską. Widać tu wyraźnie, że przekształcenie frazeologizmu i igranie znaczeniem podporządkowane jest moralnej wymowie wypowiedzi.

Inny zabieg, prowadzący do przetwarzania utartych związków, polega na uzupełnieniu danej jednostki frazeologicznej nowymi komponentami, najczęściej w celu uaktualnienia jej treści. Powstałe w ten sposób neofrazeologizmy Stanisław Bąba nazywa **innowacjami rozwijającymi**¹⁴, np.:

Jedynym cennym darem przyjaźni pozostaje sama przyjaźń, wroga fałszom, co *wdziewają uśmiechnięte maski różnego kalibru i różnego ciężaru*, niby kurtyzany, których ciało raz waży tyle, ile brzęczy metal wielu monet, a raz jest lekkie jak owadzi szelest grubych banknotów 22.

Modyfikacje należące do tej grupy często mają sens w konkretnym kontekście, który uzasadnia ich celowość¹⁵. W analizowanym fragmencie mowa jest o przyjaźni. Klisza frazeologiczna *przywdziewać maski* w znaczeniu 'ukrywać właściwe oblicze, zamiary, uczucia' została zmodyfikowana poprzez dodanie do rzeczownika *maski* przydawek *uśmiechnięte, różnego kalibru i różnego ciężaru*. Zabieg dostosowania frazeologizmu do treści wypowiedzi doprowadził do konkretyzacji i rozszerzenia znaczenia – przyjaźń powinna być szczerą i bezinteresowną. Prawdziwy przyjaciel nie rozdaje fałszywych uśmiechów, nie przymila się w celu czerpania korzyści. W przyjaźni nie ma miejsca na obłudę i wyrachowanie. Poza tym wydaje się, że zastąpienie czasownika *przywdziewać* formą bezprzedrostkową wyraża negatywną emocję, uczucie pogardy wobec tych, którzy tylko stwarzają pozory prawdziwych przyjaciół. Takie niekonwencjonalne połączenie, prowadzące do skondensowania treści, zwiększa ekspresję, silniej oddziałuje na wyobraźnię odbiorcy niż tradycyjny związek. Ponadto obserwujemy tu ścisły związek między modyfikacją a moralną wymową wypowiedzi. Dzięki zmianom etyczne treści zostały silniej wyeksponowane.

W powieści *Kielich* występują także inne związki frazeologiczne, w których modyfikacja polega na dodaniu elementu konkretyzującego:

Percy, *siedzimy po uszy w gównie międzynarodowym*. 93;

Trzeba jeszcze samodyscypliny i tego specyficznego rodzaju inteligencji, która pozwala błyskawicznie odkryć słabe punkty wrogów, *delikatnie trzymać na krótkiej smyczy* sojuszników, a ludzi z własnego otoczenia dyskretnie szczerzyć przeciwko sobie [...] 114;

Ja też *grałem komedię pierwszorzędną*. 136;

Stoik to żywa wieża z kości słoniowej 30;

[...] żeby *nie ranić naszą mundurową obecnością uczuć religijnych* 82;

żeby po rozwodzie *oskubać męża do czysta* 141;

We wszystkich epokach luksusowe nierządnice wyznaczały standard chuci; co prawda standard elitarny, który jednak demokratyzował się systematycznie mimo wysiłków kapłanów i moralistów, by dzięki libertynom, liberałom, feministkom i mediom zbudować

¹⁴ S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, s. 51.

¹⁵ Por. G. Majkowska, *Klasyfikacja semantyczna zamierzonych modyfikacji związków frazeologicznych, w: Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej V*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 158.

pod koniec XX wieku *globalną dupczeniową wioskę*, nie mniej rozwiniętą od tej informacyjnej, zapowiedzianej przez McLuhana 30;

Nielicznych bezgrzesznych los *puszcza z torbami na goło* – odbiera im wszystko, prócz honoru, za który nie można kupić kieliszka chleba. 48.

W innym przykładzie modyfikacja, polegająca na uzupełnieniu składu leksykalnego związku frazeologicznego, doprowadziła do jego deleksykalizacji, odmetaforyzowania. Dodanie elementu *pod but* sprawiło, że znaczenie realne ‘nie odpowiadać złem na zło, nie szukać zemsty’ zostało zneutralizowane, a na pierwszy plan wysunęło się znaczenie dosłowne ‘dać się pobić’. W ten sposób autor wypowiedzi wyraża swoją dezaprobatę wobec takiej postawy, złość i gniew:

— Bóg dał ludziom wolną wolę, by kielznali swoją zwierzęcość i nie podążali drogą grzechu!
— Perswaduj to łotrom. Ale nie mów tego ofiarom! Nie mów im, że są bydłem, kompostem, dywanem dla łotrów. Że mają krępować swój gniew, swój ból, swoją żądzę rewanżu za zło i siedzieć cicho, kiedy spotka ich krzywda. Więcej – ukochane przez ciebie Pismo każe *nadstawiać drugi policzek pod but!* Tego chcesz od ludzi?... 358.

Efekt polegający na deleksykalizacji związku frazeologicznego i wysunięciu na plan pierwszy znaczenia dosłownego został osiągnięty także poprzez dodanie elementu *i gdzie indziej* w przykładzie:

Z drugiej strony – ten fach [praca detektywa B.K.] uczy życia. Pozwala zgłębiać naturę ludzką dzięki kondensacji brudów, które musisz obserwować, prześwieślać, badać i dokumentować dla klientów. Wpaja czujność i ostrożność wobec gestów serdecznych [...] Eliminuje łatwowierność, przypominając, że „*Pater semper incertus*”, i że już Troja nauczyła ludzi, by *darowanym koniom zaglądać w zęby i gdzie indziej* 154.

Nowa treść, która powstała w wyniku przekształceń formalnych (redukcja elementu negacji), jest przeciwstawna wobec treści związku tradycyjnego.

Inny rodzaj modyfikacji, w wyniku którego powstają **innowacje kontaminujące**, polega na skrzyżowaniu dwóch frazeologizmów, które charakteryzują się bliskością znaczeń i tożsamością barwy¹⁶, np.:

Kiedy kładziesz skarby swej duszy i precjoza do stóp komuś, kto choruje na służalczość, interesowność czy niewdzięczność – *rzucasz perły i złoto w studnię bez dna* 22.

Skrzyżowania dwóch związków: *rzucić perły przed wieprze* ‘dawać komu to, czego nie umie ocenić’ i *studnia bez dna* ‘o kimś, kogo trudno zaspokoić; o czymś, co trudno zapełnić’ oraz rozwinięcie pierwszego komponentem *złoto* doprowadziło do powstania barwnej i obrazowej metafory. Dzięki przekształceniu na plan pierwszy zostały wysunięte treści moralne. Nowy związek jest bogatszy treściowo od swoich podstaw i można go odczytać następująco: ‘prawdziwa przyjaźń i za-

¹⁶ S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, s. 55.

ufanie jest wielkim skarbem. Obdarzając przyjaźnią i zaufaniem kogoś, kto nie potrafi tego docenić, kto z przyjaźni pragnie tylko czerpać korzyści i ciągle chce więcej, marnujemy ten bezcenny dar'. Konsekwencją połączenia dwóch frazeologizmów jest zaskoczenie i zwiększenie ekspresji.

Podobną funkcję pełni kontaminacja dwóch związków w przykładzie:

Zgrzytając siekaczami kontestujesz bieżącą trywialność, miast *trzymać zęby na smyczy* i ci-chutko kontemplować niezwykłość 8.

Związek *trzymać zęby na smyczy* 'powściągać nerwy, poskramiać złość' powstał ze skrzyżowania *trzymać nerwy na wodzy* 'być opanowanym, spokojnym' i *trzymać kogo, co na smyczy* 'powstrzymywać kogo, co od czego, powściągać kogo, co'. Ponadto bardzo ważne jest tu odwołanie do związku *zgrzytać zębami* 'złościć się', w którym komponent *zęby* został zastąpiony wyrazem *siekacze*. W wyniku tych zmian powstał zaskakujący neofrazeologizm, który uniezwyklił i odświeżył obraz.

Z połączenia związków *kieliszek wódki* i *kromka chleba* powstało połączenie *kieliszek chleba*¹⁷. W ten sposób został wyrażony ironiczny stosunek do świata, w którym honor i wielkie pieniądze „nie chodzą w parze”:

Wielkie skurwysyny rzadko płacą za swoje grzechy tyle, ile winni płacić, lub nie płacą wcale. Dużo płacą małe skurwysynki, czyli większość podatników. Nielicznych bezgrzesznych los puszcza z torbami, na goło – odbiera im wszystko, prócz honoru, za który nie można kupić *kieliszka chleba*. 48.

Nielicznie w omawianej powieści występują **innowacje regulujące**, które powstają w wyniku zniesienia ograniczeń w zakresie form fleksyjnych komponentu, jego struktury słowotwórczej, a także modernizacji schematów syntaktycznych frazeologizmów¹⁸.

Użycie formy zdrobniającej w związku *zaśpiewasz [...] cieniutko* wpłynęło na intensywność nacechowania emocjonalnego, zabarwienie ironiczne:

Mówili mi, cwaniaczku, że jesteś inteligencik-pyskacz, ale przed sądem *zaśpiewasz*, kurwa, *cieniutko!* 105.

Modyfikacje związane ze zmianą strony czynnej na bierną w tradycyjnym związku *słoń komuś nadepnął na ucho* i wymianą komponentu *nadepnięte* na *zmiążdżone* nie tylko powodują, że stary frazeologizm nabiera świeżości, ale dodatkowo podkreślają niemuzykalność ojca:

Dla ojca nigdy nie grała, bo *miał ucho zmiążdżone przez słoń* 51, *ma ucho nadepnięte przez słoń* 102.

¹⁷ Ten neofrazeologizm występuje w poezji E. Stachury.

¹⁸ Tamże, s. 60.

Do tego typu innowacji można także zaliczyć modyfikację tradycyjnego związku *cel uświęca środki* ‘każdy sposób jest dobry, żeby osiągnąć zamierzony skutek, nawet ten, który jest wątpliwy pod względem etycznym’.

— Mówiąc o *środkach uświęcających cel* bądź vice versa, i o banknotach, miałem na myśli nie honoraria konfidentów, lecz wasze pensje, panie pułkownika. I wasze premie za gorliwość w *uświęcaniu środków lub celów*... Są nadgodziny?

— Bywają. Bywają też sposoby uświęcania celów bez przeginania środków 96.

Wydaje się, że ta żonglerka formą frazeologizmów ma silną wymowę moralną. Wskazuje nie tylko na dwuznaczność związków frazeologicznych, ale przede wszystkim na dwuznaczność ludzkich zachowań. Żaden frazes nie może być usprawiedliwieniem niecznych działań. Niemoralne jest zarówno rozgrzeszanie nieetycznych środków za pomocą etycznych celów, jak też nieetycznych celów za pomocą etycznych środków.

W omawianej powieści występują także inne przekształcenia frazeologizmów, niemieszczące się w klasyfikacji Stanisława Bąby, które przywracają świeżość startym określeniom. Na przykład zamiast tradycyjnego połączenia wyrazowego *kielich goryczy* w powieści pojawiło się:

I dlatego musiałem wypić haustami *kielich, którego nektar stał się piotunem, cierpkim winem, wodą okraszoną pieprzem i gorczycą* 18;

zamiast *pomysł* *przychodzi komu do głowy*:

genialne pomysły *wyskakiwały mu z mózgu na zawołanie* 156;

a banalne i typowe *podać ramię* zostało zastąpione przez:

Chciałem mu *podać dźwignię* *mojego ramienia*, lecz ją odepchnął 387.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zdecydowana większość omówionych tu modyfikacji frazeologicznych występuje w języku głównego bohatera. Są one świadectwem kreatywnego stosunku do języka. Wskazują na indywidualizm i oryginalność oraz metaforyzują styl wypowiedzi, wydobywając jego „poetyckość”. Sprawia to, że twardy mężczyzna, któremu nieobca jest starotestamentowa zasada: *oko za oko, krew za krew*, jawi się także jako człowiek wrażliwy i liryczny, tęskniący za jedyną, a utraconą miłością.

Innowacje frazeologiczne obecne w wypowiedziach głównego bohatera służą także podkreśleniu subiektywizmu. Lance postrzega świat poprzez swój własny jasno sprecyzowany kodeks etyczny oraz własny system wartości. Jednoznaczna ocena moralna obserwowanych zdarzeń i zjawisk często zawiera się w przetworzonych i nacechowanych emocjonalnie związkach frazeologicznych. Podkreślają one niechęć bohatera do wszelkich przejawów zła, fałszu i obłudy. Mają zatem walory emocjonalne i oceniające.

Innowacje frazeologiczne w powieści Łysiaka pełnią wreszcie funkcję estetyczną. Służą uplastycznieniu i odświeżeniu obrazowości konwencjonalnej frazeologii. Zwracają, przyciągają uwagę odbiorcy i zaskakują. Zwiększają ekspresję wypowiedzi i silniej oddziałują na wyobraźnię. Sprawiają, że „przezroczyste”, bo zbanalizowane i wytarte, połączenia wyrazowe stają się pełne wyrazu i treści.

PHRASEOLOGICAL MODIFYING INNOVATIONS IN WALDEMAR ŁYSIAK NOVEL'S *KIELICH (CHALICE)*

Summary

The author characterizes phraseological modifying innovations occurring in Waldemar Łysiak's novel *Kielich (Chalice)*. The analysis reveals that modified phrases are present mostly in the speech of the main character serving specified functions: they influence the main character speech's individualization, emphasize subjectivity, decorate and refresh conventional phrases imagery, thus increasing utterance expressionism.